III Środa okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 4,1-20): Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej [pozostając] na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: «Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny». I dodał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!».

A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. On im odrzekł: «Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana [tajemnica]».

I mówił im: «Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści? Siewca sieje słowo. A oto są ci [posiani] na drodze: u nich się sieje słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich. Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny».

«Siewca sieje s?owo»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj słyszymy z ust Pana "Przypowieść o siewcy”. Scena jest całkowicie aktualna. Pan nie przestaje “siać”. Także w naszych czasach tłumy ludzi słuchają Jezusa przez usta Jego Zastępcy —Papieża—, Jego ministrów i... Jego wiernych świeckich: wszystkim ochrzczonym Chrystus dał udział w Swojej misji kapłańskiej. Jest “głód” Jezusa. Nigdy tak jak teraz Kościół nie był tak katolicki, bo pod swoimi "skrzydłami" skrywa mężczyzn i kobiety pięciu kontynentów i wszystkich ras. On nas posłał na cały świat (Mk 16,15) i apostolskie zlecenie Jezusa Chrystusa stało się rzeczywistością.

Morze, statek i plaże zostały zastąpione przez stadiony, ekrany i nowoczesne środki komunikacji i transportu. Ale Jezus jest dziś wciąż taki sam jak wczoraj. Nie zmienił się też człowiek i jego potrzeba uczenia się jak kochać. Dzisiaj także są ci, którzy - przez łaskę i bezinteresowny wybór Boga: co za tajemnica! - przyjmują i rozumieją bardziej bezpośrednio Słowo. Tak jak również jest wiele dusz, które potrzebują bardziej opisowego i spokojnego wyjaśnienia im Objawienia.

W każdym przypadku, jednych i drugich Bóg prosi o owoce świętości. Duch Święty nam w tym pomaga, ale nie obejdzie się bez naszej współpracy. Na pierwszym miejscu niezbędna jest pilność. Jeśli ktoś odpowiada połowicznie, to znaczy, utrzymuje się na "granicy" drogi, nie wchodząc na nią w pełni, stanie się łatwą ofiarą Szatana.

Po drugie, stałość w modlitwie —dialog—, aby pogłębić znajomość z Jezusem Chrystusem i miłość do Niego: «Święty bez modlitwy...? —Nie wierzę w taką świętość» (Św. Josemaría).

W końcu, duch ubóstwa i wyrzeczenia sprawi, że nie "ugrzęźniemy" po drodze. To jasne: «Nikt nie może dwóm panom służyć...» (Mt 6,24).

W Maryi odnajdziemy najlepszy wzór odpowiedzi na wołanie Boga.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Troska o naszą duszę jest bardzo podobna do uprawy ziemi: wykorzenić to, co złe, i posadzić to, co dobre; wykorzenić dumę i zasadzić pokorę; odrzuć chciwość i zachować miłosierdzie; gardzić nieczystością i szukać czystości» (Św. Cesarean z Arles)

- «Rzucanie ziarna jest gestem zaufania i nadziei; pracowitość człowieka jest konieczna, ale potem trzeba czekać, wiedząc dobrze, że wiele czynników zadecyduje o powodzeniu żniw i że zawsze istnieje ryzyko niepowodzenia. Mimo to rolnik rok po roku powtarza swój gest i rzuca ziarno» (Benedykt XVI)

- «(...) Chrześcijanin powinien dążyć do rozmyślania w sposób regularny; w przeciwnym razie będzie podobny do trzech pierwszych rodzajów gleby z przypowieści o siewcy. Jednak metoda jest tylko przewodnikiem; ważne jest, by iść naprzód z Duchem Świętym jedyną drogą modlitwy, którą jest Jezus Chrystus» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.707)